

**Wojciech Nagel**

Akademia Ekonomiczna w Katowicach

## **ZARZĄDZANIE RYZYKIEM SPOŁECZNYM W UBEZPIECZENIACH EMERYTALNYCH**

### **1. Wstęp**

Okres, który upłynął od systemowej rekonstrukcji polskich ubezpieczeń społecznych w 1999 r., skłania do refleksji i próby bilansu. Podstawowym powodem dokonanych zmian była przede wszystkim chęć otrzymania bardziej bezpiecznego i stabilnego podsystemu emerytalnego. Odpowiadało to kierunkowi dyskusji ekspertów, która została wszczęta w początkowym okresie transformacji i dotyczyła potrzeby przebudowy wielu elementów polityki społecznej [1, s. 37-38.] Zwracano w niej uwagę na konieczność utrzymania klasycznego charakteru ubezpieczeń, opartych na solidarności społecznej, wzajemności ubezpieczonych oraz powszechnym i gwarantowanym publicznie charakterze. Powszechnie zgłaszanym postulatem w ówczesnej debacie było także dążenie do wprowadzeniu dodatkowych możliwości ubezpieczania się przez obywateli od ryzyka starości. W efekcie, bardziej zorganizowane prace koncepcyjne zostały podjęte przez rząd w 1996 r. i zaowocowały przygotowaniem pakietu ustaw, w tym także ustaw dotyczących emerytalnego segmentu kapitałowego. Przygotowano również specjalną regulację zakładającą przekazanie części wpływów z prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych na cele reformy emerytalnej. Fundamentalnym założeniem reformy była dywersyfikacja źródeł przyszłych świadczeń, które miały pochodzić ze zreformowanego ZUS oraz z otwartych prywatnych funduszy emerytalnych [7, s. 4]. Wzorem innych krajów, wprowadzono możliwość tworzenia ubezpieczeń emerytalnych w zakładach pracy. Przybrały one formę pracowniczych programów emerytalnych organizowanych z inicjatywy pracodawców. Programy te miały stać się – obok ew. indywidualnego ubezpieczenia – częścią tzw. trzeciej emerytury.

Można uznać, iż teoretycznie konstrukcja nowego systemu emerytalnego dawała większe gwarancje na sprawniejsze funkcjonowanie oraz silniejszą asekurację

przed różnymi rodzajami ryzyka. W sensie psychologicznym ważne wydawało się wprowadzenie zasady podziału odpowiedzialności za przyszłe świadczenie pomiędzy pracodawcę i pracownika. Obok dominującej w ubezpieczeniach repartycyjnych zasady solidaryzmu społecznego, wprowadzono zasadę ekwiwalentności, charakterystyczną dla rozwiązań kapitałowych. Dokonano przełamania monopolistycznego charakteru dotychczasowego systemu emerytalnego, kojarzonego wyłącznie z ZUS-em i brakiem innych możliwości ubezpieczeń [11, s. 140].

Warunki startowe do przeprowadzenia zmian były stosunkowo dobre, pomimo pewnego osłabienia tempa wzrostu gospodarczego w latach 1997-1998, wynoszącego odpowiednio 6,8 i 4,8%. Poziom bezrobocia w gospodarce był w tych latach najniższy w okresie transformacji i wynosił odpowiednio – 10,3% i 10,4% [5].

Nowe rozwiązania wprowadzano w atmosferze pomyślnego klimatu inwestycyjnego, w trakcie uruchomienia niosącego nadzieję programu powszechnej prywatyzacji oraz przy pozytywnej reakcji instytucji międzynarodowych na wprowadzane zmiany. Autorzy reformy liczyli na skuteczność aplikacji wypracowanych za granicą i możliwość ich harmonijnego zastosowania w rodzimych uwarunkowaniach.

Analiza przeprowadzonych w minionych dwóch dekadach reform zagranicznych systemów emerytalnych wskazuje, iż były one podejmowane z potrzeby odejścia od systemu nieaktuarialnego i niekapitałowego, opartego na zdefiniowanym świadczeniu [10, s. 6]. Zarysowany kierunek zmian był szczególnie widoczny w krajach południowo-amerykańskich i zaowocował tworzeniem wielosegmentowych systemów emerytalnych. Konsekwencje przyjęcia w polskim systemie emerytalnym koncepcji zdefiniowanej składki (*defined contribution system*) wiąże przyszłe świadczenie od wpłaconych składek powiększonych o kapitałowe zyski z inwestycji. Koncepcja ta pozwala na gromadzenie składek w podczas zawodowej aktywności, powoduje także przeniesienie ryzyka, zwłaszcza inwestycyjnego, na jednostkę. Kompensatę tego zjawiska stanowi większa identyfikacja uczestnika funduszu emerytalnego ze zidentyfikowanym kontem emerytalnym [3, s.14]. Jest ona znacznie silniejsza niż w przypadku tzw. konta przebiegu ubezpieczenia prowadzonego przez operatora systemu repartycyjnego (ZUS). Konto takie nie tworzy poczucia przynależności do przyszłej społeczności emerytalnej, kojarzone jest z uciążliwymi procedurami, które mają zaświadczać o okresach zatrudnienia u kolejnych pracodawców. Kłopoty te ujawniły się także w formule funkcjonowania rachunków ubezpieczonych w otwartych funduszach emerytalnych. Nieprzystosowanie systemu informatycznego operatora do obsługi napływających składek z otwartych funduszy emerytalnych spowodowało opóźnienia transferowe. Doprowadziły one do wykreowania nowej kategorii długu publicznego w postaci obligacji restrukturyzujących zadłużenie ZUS wobec otwartych funduszy emerytalnych. Wartość obligacji przekazywanych na rzecz funduszy (do końca 2006 r.) osiągnie poziom ok. 10 mld zł. W efekcie będą to środki, które nie mogą być aktywowane na cele prorozwojowe i poszerzają sferę tzw. wydatków sztywnych budżetu w okresie ich przekazywania pomiędzy 2003 a 2008 rokiem (uwzględniając ponadto

tw. zapadalność wynoszącą od 5 do 8 lat). Jest to czynnik, który bez wątpienia psuje oblicze reformy i wpływa na ocenę skutków jej wprowadzenia.

## **2. Ryzyko społeczne – opis pojęcia, zasadnicze kategorie**

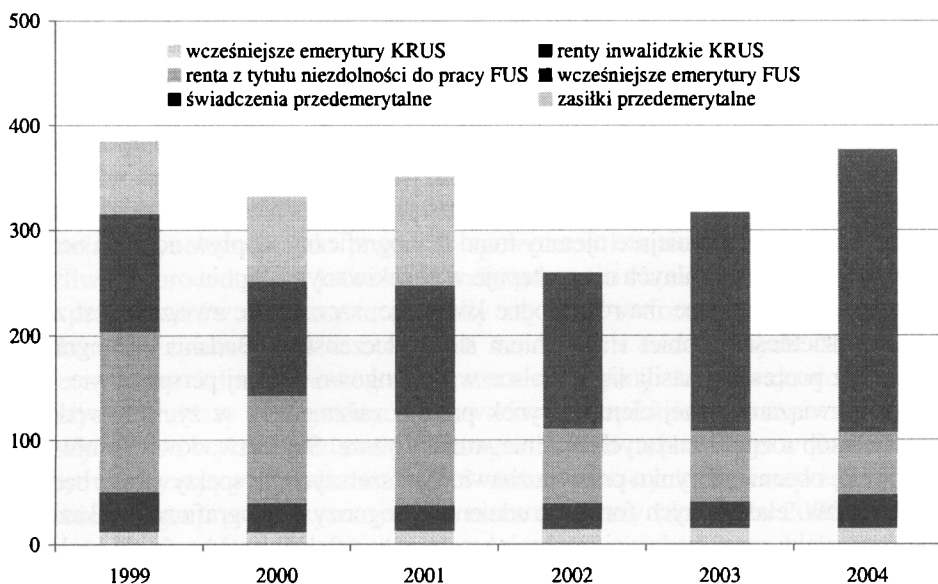
Problematyka ryzyka społecznego zyskuje na ważności w miarę rozwoju rynku ubezpieczeniowego. W Polsce zaś ostatnio zwłaszcza kapitałowego segmentu emerytalnego. Definiując ryzyko społeczne, należy wskazać, iż jest ono zagrożeniem, które powinno być objęte stosownym ubezpieczeniem systemowym, o określonym zakresie asekuracji [9, s. 45]. Próbując wyodrębnić poszczególne rodzaje ryzyka społecznego w ubezpieczeniach kapitałowych, przekonujemy się, iż można dokonać ich podziału na ryzyko związane z umownie nazwanym ubezpieczycielem oraz z osobą ubezpieczającą się. Podział taki jest zasadny ze względu na niezawężanie występujących zagrożeń wyłącznie do czynników leżących poza ubezpieczonym, ale także na uznanie do tych, które są związane z nim samym. Wśród rodzajów ryzyka silnie powiązanych z osobami podlegającymi przystąpieniu do otwartych funduszy emerytalnych można wyodrębnić przede wszystkim ryzyko demograficzne oraz ryzyko utraty źródła zarobkowania. Pierwsze z nich związane jest z pogarszaniem się struktury wiekowej społeczeństwa; ma także silną korelację z niską lub wysoką dzietnością kobiet. Ryzyko utraty pracy, a zatem możliwości utrzymania gospodarstwa domowego jest związane głównie z obecnymi wyzwaniem rynku pracy. Zmiana charakteru gospodarki przyniosła ze sobą przeobrażenia stosunków pracy, wprowadzenie elastycznych i mobilnych form zatrudnienia, które osłabiają jej społeczne funkcje, a także poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa pracowników.

Ryzyko demograficzne oznacza występowanie zjawisk niekorzystnych z punktu widzenia stabilności systemu w bliższej i dalszej perspektywie. Systemy kapitałowe uważa się za bardziej odporne na czynniki demograficzne, ale nie oznacza to, iż są one od nich niezależne. Dopływ składek w dłuższej perspektywie jest silnie uzależniony od przyrostu naturalnego, tempa rozwoju gospodarczego oraz stopy zatrudnienia. W kraju, w którym w dłuższym okresie ma miejsce ujemny trend demograficzny, dopływ nowych uczestników do funduszy emerytalnych nie następuje w oczekiwanym stopniu.

Ryzyko demograficzne ma różnorodne konotacje; szczególnie związane jest z obniżającą się dzietnością kobiet i starzeniem się społeczeństwa. Badania demograficzne wskazują, iż proces ten nasili się w Polsce w stosunkowo bliskiej perspektywie. Okres ten będzie związany z wejściem na rynek pracy i zaistnieniem w życiu zawodowym pokolenia osób rozpoczynających obecnie studia wyższe. Start zawodowy absolwentów dokonuje się obecnie na rynku pracy pozbawionym szerszych perspektyw oraz będącym pod presją tzw. elastycznych form zatrudnienia. Prognozy demograficzne wskazują, iż sytuacja na rynku pracy będzie się zmieniać zwłaszcza na skutek starzenia się społeczeństwa i zahamowania dopływu nowych zasobów pracy.

Istotny spadek przyrostu naturalnego obserwuje się od wielu lat, jednakże po raz pierwszy wartość ujemną osiągnął on w 2002 r. Zjawisku temu towarzyszy wydłużanie się długości życia, które według PZU Życie ma do 2030 r. wynieść odpowiednio do 74,7 roku (dla mężczyzn) i do 81,4 roku (dla kobiet). Pomimo to społeczeństwo polskie na tle Europy jawi się wciąż jako stosunkowo młode. Obecny rok jest punktem startowym dla procesu jego starzenia się, ze szczytem przypadającym na lata 2010-2020. W nadchodzącym dziesięcioleciu w wiek emerytalny (na dotychczasowych zasadach) wejdzie łącznie blisko 2 mln Polaków, co trzeci będzie emerytem już w 2030 r. Prognozy demograficzne opracowane przez GUS wskazują, iż w 2020 r. liczba osób uprawnionych do świadczeń emerytalnych wyniesie 8,2 mln zł (wobec 5,7 mln w roku 2000). Na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadać będzie 70 osób w wieku nieprodukcyjnym (analogicznie 55 wobec 100 w 2000 r.)

Zarysowane powyżej niepokojące tendencje demograficzne i ich konsekwencje dla sfery emerytalnej nie znajdują niestety pozytywnego wsparcia w sytuacji panującej na rynku pracy. Polska jest krajem o stosunkowo niskiej sile nabywczej przeciętnego wyrodożenia i najwyższego w UE poziomu bezrobocia, kształtującego się (uwzględniając wahania sezonowe) po 2001 r. między 17,5 a 18,5%. Jedną z przyczyn tej sytuacji może być pewna łatwość wycofywania się z rynku pracy w sferę świadczeń socjalnych. Są one również niskie, jednakże połączenie ich posiadania z możliwością funkcjonowania w tzw. szarej strefie gospodarki przekłada się zapewne na niską aktywność zawodową społeczeństwa. Jest ona – jak wskazują wyliczenia Eurostatu – jedną z najniższych w Europie (ok. 52%), znacznie niższa aniżeli np. u naszych sąsiadów z Czech, gdzie przekracza 64%.



Rys. 1. Systemowa dezaktywizacja na rynku pracy w Polsce – wcześniejsze transfery emerytalne  
Źródło: *Zatrudnienie w Polsce 2005*, raport MGiP.

Można założyć, iż sfera pracy i sfera świadczeń pozostają wobec siebie w opozycji, podobnie jak postawy aktywne oraz bierno. Najniższa wśród rozwiniętych krajów europejskich stopa zatrudnienia i najwyższa stopa bezrobocia powinny motywować do tworzenia mechanizmów prozatrudnieniowych. Tymczasem w samym tylko sektorze pracowniczym w 2004 r. koszty wcześniejszych odejść z rynku pracy przekroczyły – według wyliczeń centrali ZUS – 16,1 mld zł. Przyrost wypłat wyłącznie z tytułu wypłacania świadczeń osobom, które są w okresie potencjalnej zawodowej aktywności, w analogicznym okresie wyniósł 5 mld zł. Można założyć, iż opisane zjawisko negatywnie wpłynie na transfery do systemu kapitałowego do 2010 r. Będzie to związane także z zaistniałym opóźnieniem wprowadzenia tzw. emerytur pomostowych oraz konsekwencjami nowelizacji ustawy o świadczeniach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w części dotyczącej emerytur górniczych. Ten drugi czynnik może spowodować stopniowe wycofywanie z rynku pracy młodych roczników zatrudnionych (już po 43 roku życia). Zjawisko to będzie wpływało na zakończenie okresu składowego w otwartych funduszach emerytalnych znacznej części tej grupy zawodowej.

Ostatnim z potencjalnych źródeł ryzyka – związanym z ubezpieczycielem – jest ryzyko instytucjonalne. Ma ono związek z nieokreśleniem formuły płatnika świadczeń z otwartych funduszy emerytalnych po 2009 r. Wybór określonej koncepcji może istotnie wpłynąć na koszty wypłaty świadczeń. Przestrogą dla decydentów powinny być opisane kłopoty z transferami emerytalnymi.

### **3. Metoda konstruowania portfeli inwestycyjnych jako element ryzyka**

Tworzenie wielostopniowych systemów ubezpieczenia społecznego związane było z wieloma czynnikami, wśród których powszechnie podkreślane są czynniki demograficzne i ekonomiczne. Warto wspomnieć także o czynnikach społeczno-kulturowych, które stanowiły odpowiedź na pewne nieadekwatności i nieelastyczności tradycyjnych systemów emerytalnych. Należały do nich zmiany w charakterze stosunków rodzinnych, rozwój usług mobilnych, a także nieetatowych form zatrudnienia [11, s. 60-61]. Kapitałowy system emerytalny jest bardziej nieodporny niż system repartycyjny, zwłaszcza na dwa rodzaje ryzyka. Jedno z nich związane jest ze skutecznością pomnażania składek (inwestycyjne), drugie zaś – z niestabilnością życia społecznego (polityczne). Można je uznać za powiązane z ryzykiem społecznym, ponieważ wyrastają również z pewnych obiektywizmów, wynikających szczególnie z charakteru prowadzonej polityki gospodarczej. Różne rodzaje polityki inwestycyjnej towarzystw emerytalnych bywają pochodną otwarcia się na inwestowanie w różnorodne kierunki i instrumenty finansowe lub też mogą być związane ze swoją autarkią inwestowania. W Polsce u progu reformy występowało np. zjawisko pewnego przewrażliwienia decydentów reformy emerytalnej w kwestiach bezpieczeństwa systemu. Stworzyło to sytuację, w której ukierunkowano inwestowanie

funduszy emerytalnych przede wszystkim w instrumenty dłużne skarbu państwa. Wyniki finansowe towarzystw i funduszy emerytalnych w I półroczu 2005 r. podane przez GUS wskazują, iż uśredniony portfel inwestycyjny zbudowany jest głównie na podstawie papierów dłużnych. W analizowanym okresie – pomiędzy końcem pierwszego półrocza roku 2004 i rokiem 2005, udział obligacji skarbowych wzrósł o blisko 2,5% i osiągnął poziom 63,1%. Udział akcji regulowanego rynku giełdowego – a zatem wszystkich jego form – przekracza niewiele ponad 30% i spada.

Tabela 1. Kształtowanie się portfela inwestycyjnego otwartych funduszy emerytalnych (dane zagregowane) w okresie 04.2005-03.2006 (w zł)

| Depozyty bankowe i bankowe papiery wartościowe | Data       | Skarbowe instrumenty dłużne | Akcje             | Pozaskarbowe instrumenty dłużne | Razem             |
|------------------------------------------------|------------|-----------------------------|-------------------|---------------------------------|-------------------|
| 3 018 625 407,98                               | 2005-04-29 | 42 513 406 410,36           | 19 945 878 063,86 | 909 521 465,49                  | 66 691 464 928,09 |
| 2 149 386 967,76                               | 2005-05-31 | 44 355 602 888,97           | 20 843 366 925,92 | 911 498 329,60                  | 68 583 309 801,69 |
| 3 028 855 784,29                               | 2005-06-30 | 46 009 530 460,60           | 22 035 764 539,59 | 949 816 076,60                  | 72 652 770 676,55 |
| 2 287 863 857,93                               | 2005-07-29 | 47 063 284 104,70           | 23 435 363 395,69 | 951 342 926,02                  | 74 201 888 361,74 |
| 2 776 589 570,03                               | 2005-08-31 | 48 241 729 841,17           | 23 936 972 371,57 | 961 753 655,44                  | 76 324 133 845,13 |
| 2 363 328 049,75                               | 2005-09-30 | 50 751 110 066,26           | 25 289 657 636,64 | 942 639 072,16                  | 80 514 106 496,99 |
| 2 481 504 464,88                               | 2005-10-31 | 51 135 435 240,26           | 24 628 607 569,43 | 925 491 674,21                  | 79 625 009 430,54 |
| 2 726 436 995,93                               | 2005-11-30 | 51 793 991 289,80           | 25 766 455 626,71 | 924 925 481,12                  | 81 577 778 255,63 |
| 3 202 972 012,26                               | 2005-12-30 | 53 040 904 381,84           | 27 239 904 885,66 | 975 100 602,96                  | 84 831 390 831,73 |
| 3 115 924 851,72                               | 2006-01-31 | 54 535 992 040,28           | 29 553 105 782,35 | 814 952 846,36                  | 88 407 890 382,29 |
| 3 008 609 900,61                               | 2006-02-28 | 55 370 997 614,34           | 30 493 978 248,04 | 831 369 907,51                  | 90 157 427 682,74 |
| 2 345 994 223,70                               | 2006-03-31 | 57 817 550 478,38           | 31 161 734 897,63 | 787 472 115,58                  | 92 614 677 959,40 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z raportów miesięcznych KNUiFE.

Pobieżna analiza danych przedstawionych w tab. 1 wskazuje na konserwatywną metodę konstruowania portfela inwestycyjnego funduszy emerytalnych. Warto zastanowienia jest wszakże, czy jest to metoda korzystna z perspektywy uczestników funduszy, także w dłuższym horyzoncie czasu. W analizowanym okresie zaangażowanie funduszy w skarbowe instrumenty dłużne wzrosło o ponad 15 mld zł (36%). Możliwe ryzyko pojawia się w przypadku braku reformy finansów publicznych i kontynuacji ścieżki trwałego zadłużania się państwa. Zdaniem autora, obecna struktura portfeli otwartych funduszy emerytalnych z rosnącą pozycją papierów dłużnych jest niekorzystna dla uczestników funduszy. W Polsce od lat narasta państwowy dług publiczny (PDP); na koniec 2005 r. osiągnął on 467,81 mld zł. Powiększony o przewidywane wypłaty z tytułu gwarancji i poręczeń udzielonych przez podmioty należące do sektora finansów publicznych wyniósł 478,35 mld zł. W odniesieniu do PKB zadłużenie to stanowiło odpowiednio 48,3 i 49,4% PKB [2]. Zasadne wydaje się obecnie rozpatrzenie kwestii poszerzenia możliwości inwestycyjnych funduszy emerytalnych z punktu widzenia długofalowego interesu ich członków. Powiększanie się długu publicznego czyni inwestycje w papiery skarbowe potencjalnie ryzykownymi, a przy niewysokiej ich rentowności należałoby dążyć do obniżania przez fundusze emerytalne obecnego poziomu zaangażo-

wania w obligacje skarbowe. Byłoby to związane ze stopniowym poszerzaniem możliwości inwestycyjnych, zwłaszcza zagranicznych. Oznaczałoby z jednej strony – podjęcie poważnej reformy finansów publicznych, z drugiej zaś – zaoferowanie nowych instrumentów finansowych.

#### **4. Oddziaływanie czynników politycznych jako element ryzyka w funkcjonowaniu kapitałowego systemu emerytalnego**

Procesy transformacji przebiegające w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku w krajach posocjalistycznych miały różne oblicze. W Polsce za główny cel polityki gospodarczej pierwszych rządów po roku 1989 przyjęto walkę z inflacją. Terapia szokowa okazała się jednak niedostosowana do potrzeby amortyzacji uciążliwości rynku [8, s.164]. Późniejsze starania w zakresie budowy ładu instytucjonalnego porządkującego funkcjonowanie gospodarki rynkowej przyniosły pozytywne efekty. Jednym z elementów tych działań było podjęcie prac nad tworzeniem kapitałowego systemu emerytalnego i zróżnicowaniem źródeł przyszłych świadczeń emerytalnych. Dojrzewanie rynku finansowego, powstawanie nowych instytucji spowodowały ujawnienie się zagrożenia w postaci ryzyka politycznego. Jest ono związane z pojawianiem się w programach partii politycznych aspirujących do przejęcia bądź przejmujących władzę takich zapisów, które są niekorzystne z perspektywy długotrwałej stabilności systemu. Dotyczy to ideologizacji kwestii kierunków inwestowania, łączenia funduszy oraz nadzoru nad rynkiem finansowym.

Zarządzanie różnymi rodzajami ryzyka w kapitałowych ubezpieczeniach emerytalnych ujawnia istniejące napięcia w całości systemu emerytalnego. Znaczenia nabiera kategoria ryzyka związana z funkcjonowaniem operatora systemu reparycyjnego (ZUS). Należy pamiętać, iż jest on nadal silnie powiązany z budżetem i systemem finansów publicznych. Pewne istotne rodzaje ryzyka mogą być obecnie nierozpoznawalne i mieć charakter powiązany bardziej z otoczeniem systemu emerytalnego – także międzynarodowym – aniżeli z nim samym. Uzasadnione wydaje się postawienie tezy, iż w polskich uwarunkowaniach ryzyko płynące stamtąd może nabrać większego znaczenia. Z drugiej strony, osłabienie presji demograficznej na krajowy rynek pracy spowoduje w perspektywie dekady obniżenie poziomu bezrobocia. Oznaczać to będzie powiększenie transferów finansowych do systemu kapitałowego oraz osłabienie ryzyka związanego ze środowiskiem pracy.

#### **Literatura**

- [1] Hrynkiewicz J., *Kształtowanie się modelu polityki społecznej w okresie transformacji systemowej*, [w:] *Modele polityki społecznej. Pożądany model dla Polski*, Civitas Christiana, Warszawa 1999.

- [2] *Internet Securites Bussinesswire*, A Euromoney Investors Company, 17.04.06.
- [3] Kołodziejczyk K., *Systemy emerytalne w Ameryce Łacińskiej, od repartycji do kapitalizacji*, Wyd. WSB, Poznań 2004.
- [4] Majewska R., *Górnictwo przywileje do Trybunału*, Rzeczpospolita 13.10.05.
- [5] *Magazyn Finansowy*, 26.10.02.
- [6] *Nadzór według standardów europejskich*, „Prawo, Ubezpieczenia, Reasekurecja” nr 3 (110), marzec 2006.
- [7] *Nowy system emerytalny w Polsce. Informacje dla osób urodzonych przed 1 stycznia 1949 roku*, Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Zabezpieczenia Społecznego, Warszawa 1998.
- [8] Stiglitz J.E., *Globalizacja*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- [9] Szumlich T., *Ubezpieczenie społeczne, teoria dla praktyki*, OW Branta Warszawa-Białogard 2005.
- [10] Rutkowski M., *Stan reformy emerytalnej w Polsce na tle reform w świecie, wyzwania przyszłości*, [w:] *Reforma systemu emerytalnego – ucieczka do przodu*, IGTE, IRB, Warszawa 2005.
- [11] Żukowski M., *Wielostopniowe systemy zabezpieczenia emerytalnego w Unii Europejskiej i w Polsce*, AE, Poznań 1997.

## MANAGEMENT OF SOCIAL RISKS IN CAPITAL-BASED PENSION SCHEMES

### Summary

The current year completes the six-year period of functioning of the new capital based pension system in Poland. In the foundation of this new system was the idea of sharing of responsibility for the future pension benefits between employers and employees. The pension system reform, however delayed, was certainly indispensable, but the evaluation as to whether its assumptions has been accomplished is not an easy undertaking nowadays. The creation on a wide scale pension insurance schemes in companies was not achieved. In Europe, company pension plans are well developed and, in numerous occasions, are an example of a good cooperation between employees and employers. Several malfunctions were also present in the operations of open pension funds, which have not been receiving money transfers (as required by law). Many people even up till now have not received part of their pension contributions, transferred through Social Insurance Institution (ZUS) to open pension funds by their employers. This paper attempts to characterize, from the domestic perspective, the social risks present in the field of capital based pension schemes. This subject is relatively rarely elaborated, but important due to possibility of emergence of some adverse social effects in the following decades. The possible emergence of these adverse effects can be found in demographical forecasts and long term economical and work market indicators.